

Audycja Nr 11, Tem: „Pojednanie człowieka z Bogiem”. Sobota, 02. 03. 2002.

W audycji „WCZORAJ DZIŚ I NA WIEKI”, witają się z Państwem jak zwykle Tadeusz Żurek, Przemysław Merski oraz Ireneusz Kołacz. Przede wszystkim pragniemy przeprosić Państwa, ponieważ z powodów od nas nie zależnych nie mogliśmy nadać naszej audycji 16 lutego, ale za to w tym miesiącu usłyszycie Państwo dwie kolejne, właśnie dzisiaj, oraz 16 marca w trzecią sobotę marca. Na dzisiejszy sobotni wieczór przygotowaliśmy dla was kolejny radosny temat biblijny „Pojednanie człowieka z Bogiem.” Jest to również jeden z podstawowych tematów, na który Biblia wypowiada się bardzo szeroko. Słowo pojednanie po angielsku „*reconciliation*” jest w naszych czasach bardzo często używane i poruszane w środkach masowego przekazu. Politycy, głowy państw, przywódcy religijni jak i działacze społeczni, często ten problem poruszają, debatują nad nim i jest on ciągle aktualny. U nas w Australii w ostatnich latach słowo to jest często używane w związku z procesem pojednania się aborygenów z resztą ludności Australii. Natomiast my chcemy mówić o pojednaniu się człowieka z Bogiem po konflikcie, jaki zaistniał pomiędzy stronami, gdy pierwszy człowiek Adam zgrzeszył w raju. Słowo „*pojednanie*”, znaczy, przyprowadzić do harmonii osoby, które przed tym nie były ze sobą w zupełnej zgodzie.

Aby człowiek mógł odzyskać swą chwalebną doskonałość, musi nastąpić „POJEDNANIE MIĘDZY BOGIEM A CZŁOWIEKIEM”. Człowiek utracił jedność z Panem Bogiem w momencie, gdy stał się nieposłuszny, kiedy przez swoje nieposłuszeństwo przekroczył prawo Boże. Aby więc przywrócić społeczność człowieka z Panem Bogiem, czyli dokonać pojednania między Bogiem a człowiekiem, konieczne było zadośćuczynienie sprawiedliwości Bożej i konieczna była ofiara życia doskonałego człowieka. Mówi o tym Ap. Paweł, „Ponieważ się upodobało Ojcu, aby w nim wszystka zupełność mieszkała, i żeby przezeń z sobą pojednał wszystko, uczyniwszy pokój przez krew krzyża jego.” Autorem dzieła pojednania jest sam Pan Bóg, co potwierdzają słowa Apostoła Pawła z Drugiego Listu do Koryntian „A to wszystko z Boga jest, który nas z samym sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa.” Kol. 1:19-20; 2 Kor. 5:8

Przytoczyłeś bardzo odpowiedni werset wyjaśniający zarazem, kto pojedna człowieka z Bogiem. Był nim Nasz Pan Jezus Chrystus, który przyszedł, aby dał duszę swą na okup za wielu jak to zanotował Ewangelista Mateusz w 20-stym rozdziale. Ap. Paweł w 2 liście do Koryntów a w piątym rozdziale wyjaśnia, że Pan Bóg „*Tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my, stali sprawiedliwością Bożą w Nim.*” Potwierdzają to też słowa z proroctwa Izajasza z 53-ego rozdziału „*Zaiste on niemocy nasze wziął na się a boleści nasze nosił, zraniony jest dla występków naszych starty jest dla nieprawości naszych; każń pokoju naszego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni. Wszyscyśmy jako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.*”

Jeżeli autorem pojednania jest Pan Bóg, a pośrednikiem pojednania jest Pan Jezus, to, kto ma być pojednany? Otóż pojednany z Panem Bogiem ma być człowiek, który już na samym początku, w raj, utracił tę cudowną jedność z Ojcem Niebieskim, jednak Pan Bóg przygotował dzieło pojednania dla całej ludzkości, o czym zapewnia nas Ap. Paweł, słowami: „Ponieważ *Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jednając, nie przyczytując im upadków ich.*” Jaka jest, więc rola człowieka w pojednaniu? Stwarzając człowieka na obraz swój Pan Bóg obdarzył go mocą, oraz wolną wolą, co do panowania nad sobą i decydowania o sobie. Aby człowiek, więc mógł się pojednać z Panem Bogiem, potrzebna jest do tego jego własna wolna wola. Zachodzi pytanie:; kiedy człowiek może wykazać swą wolę skorzystania z pojednania, które dla niego przygotował Pan Bóg?

Otóż dla tych, którzy obecnie słyszą jego głos, pojednanie jest możliwe już teraz, jeszcze przed skończeniem się wieku wiary, i jeszcze przed rozpoczęciem się zmartwychwzbudzenia wszystkich ludzi, jak czytamy w liście do Rzym., 5:10 „*Bo jeśliże będąc nieprzyjaciółmi pojednaliśmy z Bogiem przez śmierć syna jego, daleko więcej będąc pojednani, zachowani będziemy przez żywot jego.*” Dla tej klasy wybranej, którą Pan Jezus nazwał Malutkim Stadkiem Pan Bóg przygotował specjalną nagrodę: żywot nieśmiertelny. Ta szczególna możliwość jest dana tej klasie z łaski, jako darze, dzięki śmierci Jezusa Chrystusa i z woli Mocy Boga: jak czytamy o tym w 2 Tym. 1:9 „*Który nas zbawił i powołał powołaniem świętym, nie według uczynków naszych, ale według postanowienia swojego i z łaski, która nam jest dana w Chrystusie Jezusie przed czasy wiecznymi.*”

Muzyka (Mój Zbawca na Kalwarii zmarł)

Kiedy Pan Bóg powołał naród Izraelski, aby mu służyli, to między innymi świętami, które Pan Bóg im nakazał święcić, było święto „**Pojednania**” Jom Kippur (albo dzień oczyszczenia) To było jedyne święto, w którym żydzi mieli się smucić, trapić i pokutować. Jesienią każdego roku, 10-go dnia, m-ca siódmego (hebr. Tishri), Najwyższy kapłan składał ofiary, a kiedy Pan Bóg te ofiary przyjął to symbolicznie grzechy ich były zglądzone i naród Izraelski był pojednany z Panem Bogiem na rok następny. Znakiem przyjęcia przez Pana Boga ofiar Dnia Pojednania za grzech narodu był fakt zachowania przy życiu Najwyższego Kapłana. Na tą wiadomość, iż Izrael został pojednany z Bogiem na następny rok, cały naród ogarniała wielka radość. Jednak te ofiary musiały być powtarzane każdego roku.

I tu powinniśmy podkreślić, że główną ofiarą tego dnia „**Pojednania**” była ofiara z cielca, który przedstawiał ofiarę Pana Jezusa złożoną na Golgocie. Ta ofiara będzie zastosowana dla wiecznego pojednania całej ludzkości z Panem Bogiem, a wtedy, gdy to będzie dokonane, sprowadzi to wielką radość dla całej ludzkości, o czym pisze znawca praw zakonu apostoł Paweł w liście do Hebrajczyków „*Takiegoż zaiste przystało nam mieć najwyższego kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników i który by się stał wyższy nad niebiosa:; Który by nie potrzebował na każdy dzień, jako oni najwyżsi kapłani, pierwej za swoje grzechy własne ofiar sprawować, a potem za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy.*”

Ale warunkiem pojednania się z Panem Bogiem, klasy Malutkiego Stadka i skorzystania z łaski usprawiedliwienia w Jezusie Chrystusie jest teraz wiara i

poświęcenie swego życia Panu. Tą wiarą konieczną, jest nie tylko wiara w Boga, ale i pełne zaufanie Bogu, jak również wiara w okup Naszego Pana i Zbawcy Jezusa Chrystusa, pośrednika pojednania, a do tego dochodzi wiara w łaskę wysokiego powołania. Natomiast poświęcenie swego życia na służbę Panu, to rezygnacja z własnej woli, to wyrzeczenie się prawa do życia na ziemi w przywróconej człowiekowi doskonałości, to śmierć własnej woli; na korzyść życia niebiańskiego, jak mówi Ap. Paweł: Rzym. 6:4 „*Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili.*”

Tak, to właśnie do tych, którzy słyszą te słowa teraz, skierowane jest to poselstwo, zachęta i to upomnienie, według zapisu 2 Kor. 5:20 „*Przełoż na miejscu Chrystusowym poselstwo sprawujemy, jakoby Bóg was upominał przez nas, prosimy na miejscu Chrystusowym, jednajcie się z Bogiem.*” Tym, którzy teraz korzystają z Pojednania, dane jest też w obecnym czasie niewyczerpane źródło radości i chluby, co potwierdza nam Ap. Paweł w liście do Rzym., 5:11, „*Ale się chlubimy Bogiem przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa, przez któregośmy teraz pojednanie otrzymali.*” Źródłem radości i pojednania teraz i w przyszłości jest ta nigdy niewyczerpująca się miłość Boża i łaska dana nam przez ofiarę naszego zbawiciela, a także radość, jaką czerpiemy z nadziei usługiwania w pojednaniu, o czym dalej mówi apostoł słowami „*A to wszystko z Boga jest, który nas z samym sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa i dał nam usługiwanie tego pojednania.*” (2 Kor 5:18) A to usługiwanie pojednania będzie udziałem wszystkich tych, którzy będą wierni aż do końca, czyli całego Małego Stadka, które również nazwane jest królewskim kapłaństwem, którego głową i najwyższym kapłanem jest sam Pan Nasz Jezus Chrystus.

A ci, którzy cierpią w obecnym wieku wraz z Chrystusem będą dzielić Jego przyszłą chwałę. Oni będą uczestniczyć z Nim w wielkim chwalebny posłannictwie Królestwa Tysiąclecia w tym dziele pojednania, którego celem będzie doprowadzenie człowieka do doskonałości. Co potwierdza nam apostoł w Liście do Rzym. 8:17 „*A jeśliż dziećmi, tedy i dziedzicami w prawdzie Bożej, a współdziedzicami Chrystusowymi, jeśli tylko z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.*” Ale znowu zadajmy sobie pytanie:., Kiedy wszyscy pozostali ludzie będą mogli wykazać swoją wolę skorzystania z pojednania, przygotowanego dla człowieka, wszyscy ci, którzy nigdy nie słyszeli, ani obecnie nie słyszą tego poselstwa pojednania? Otóż --- pozostali ludzie będą mogli skorzystać z pojednania z Panem Bogiem dopiero wtenczas, gdy wszyscy członkowie klasy Malutkiego Stadka dopełnią swej ofiary.

Kiedy już Malutkie Stado zostanie uwielbione, a okup, z którego obecnie korzysta tylko ta klasa, następnie zostanie zastosowany również za całą ludzkość: wtedy, będzie dana każdemu człowiekowi możliwość pojednania się z Panem Bogiem. Ta możliwość pojednania wszystkich ludzi z Panem Bogiem rozpocznie się dopiero po tym największym cudzie, którym będzie zmartwychwstanie całego rodzaju ludzkiego. 1 Kor. 15:22 „*Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą.*” A

potem jak mówi Pan Bóg przez proroka Joela 2: 28,32 „*Wyleję ducha mego na wszelkie ciało. I stanie się, że ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego, wybawiony będzie.*” Wszyscy ci, którzy zostaną wybawieni, otrzymają stan doskonałego człowieczeństwa. Będą na ziemi obrazem Boga, jego doskonale działających przymiotów: mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. Człowiek zostanie ukoronowany chwałą i czią synostwa Bożego i odzyska pełne podobieństwo Boże, będzie panował nad wszystkimi dziełami rąk Bożych na ziemi i będzie się cieszył pełnią wiecznej radości i pokoju.

Niestety, musimy się już z państwem pożegnać, ale ci z państwa, którzy mieliby jakieś pytania, albo uwagi do naszej interpretacji Słowa Bożego, to jak zwykle proszeni są zadzwonić do nas zaraz po audycji, będziemy czekali przez następne pół godziny. Podajemy numer telefonu 94 15 19 23 Do usłyszenia 16-go marca o tej samej porze. Dobranoc Państwu.

Dodatkowy materiał do audycji 11 „Pojednania”, sobota 02.03.2002, 7-8 wieczór.

Kiedy Pan Bóg powołał naród Izraelski, aby mu służyli, to między innymi świętami, które Pan Bóg im nakazał święcić, to jednym z bardzo ważnych świąt było święto „*Pojednania*” Jom Kippur (albo dzień oczyszczenia) To było jedyne święto, w którym Żydzi mieli się smucić, trapić i pokutować. Każdego roku 10-go dnia, m-ca siódmego (hebr. Tishri) w jesieni. W tym dniu Najwyższy kapłan składał ofiary, i gdy Pan Bóg te ofiary przyjął to figuralnie grzechy ich były zglądzone i naród Izraelski był pojednany z Panem Bogiem na rok następny. Znakiem przyjęcia przez Pana Boga ofiar Dnia Pojednania za grzech narodu był fakt, że Najwyższy Kapłan został zachowany przy życiu, na tą wiadomość cały naród Izraelski się radował ze został pojednany z Panem Bogiem na rok przyszły. I tak, co roku ta ceremonia składania ofiar była powtarzana.

„Lecz dziesiątego dnia tegoż miesiąca siódmego, dzień (Pojednania) oczyszczenia jest; zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze, ofiarując ognistą ofiarę Panu.” 3 Moj. 23:27. Dokładnie jest to opisane w 3 Mojż. 16 Rozdział.

Główną ofiarą tego dnia „Pojednania” była ofiara z cielca, który był figurą na prawdziwą ofiarę Pana Jezusa złożoną na Kalwarii i w jaki sposób ta ofiara będzie zastosowana dla wiecznego pojednania całej ludzkości z Panem Bogiem, gdy to będzie dokonane cała ludzkość będzie się radować. Pisze o tym znawca praw zakonu Apostoł Paweł w liście do Hebrajczyków Żyd. 7:26-28 *„Takiego zaiste przystało nam mieć najwyższego kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników i który by się stał wyższy nad niebiosy; Który by nie potrzebował na każdy dzień, jako oni najwyżsi kapłani, pierwaj za swoje grzechy własne ofiar sprawować, a potem za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy. Albowiem zakon ludzi podległych krewkości stanowił za najwyższych kapłanów; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło Syna Bożego doskonałego na wieki.”* (BG)

„Takiego to przystało nam mieć arcykapłana, świętego, niewinnego, nieskalanego, odłączonego od grzeszników i wywyższonego nad niebiosy; Który nie musi codziennie, jak inni arcykapłani, składać ofiar najpierw za

własne grzechy, następnie za grzechy ludu; uczynił to, bowiem raz na zawsze, gdy ofiarował samego siebie. Albowiem zakon ustanawia arcykapłanami ludzi, którzy podlegają słabościom, lecz słowo przysięgi, która przyszła później niż zakon, ustanowiło syna doskonałego na wieki.” Hebr. 7:26-28 (BW)